

Ubiegłorocznym, najlepszym kinem Philipsa był systemem 2.1; tegoroczne - to typowe 5.1. Czy więcej zawsze znaczy lepiej? Przekonajmy się. W komplecie dostajemy jednostkę centralną Blu-ray 3D, cztery kolumny składane z trzech fragmentów, jednoczęściowy głośnik centralny, subwoofer i pilot.

Wzrost urządzenia bazowego został zmieniony – nowy front kieruje wyświetlacz nieco do góry. Powyżej tacki uniwersalnego napędu (od Blu-ray 3D do CD poprzez wersje płyt wypalanych chałupniczo oraz VCD i SVCD – formaty bajek nie zawsze obsługiwane przez inne BD) znajduje się rząd czułych na dotyk fragmentów obudowy (zasilanie, odtwarzanie, stop, głośność, źródło, otwieranie nazywane w instrukcji ekranem – tam nie ma żadnego ekranu!), niewielki wyświetlacz, gniazdo Music iLink (czytaj wejście audio 3,5 mm dla np. empetrójek) i gniazdo USB. Z tyłu gniazdzka głośnikowe oznaczone kolorami, wyjście dla bezprzewodowego transmitera kanałów tylnych (opcja), cyfrowe wejście koaksjalne i optyczne, analogowe wejście audio i kompozytowe wyjście wideo, wejście stacji dokującej iPod/iPhone (opcja), dwa wejścia i jedno wyjście HDMI 3D/ARC, antena FM, USB, LAN i gniazdo na karty SD/SDHC.

Po włączeniu zasilania ukazuje się niemal identyczny, jak rok temu, ekran startowy – z małymi ikonami rozrzuconymi na dużej powierzchni. O ile ikonologia Philipsa nie każdego zachwyci, to jego menu zasługuje na słowa uznania za funkcjonalną prostotę, podobnie jak nawigacja po dużych katalogach urządzeń podpiętych pod USB i serwerów sieciowych. Zastosowany tu model „kaskadowego” docierania do interesujących treści jest bardzo wygodny – to zarazem jedno z najlepszych rozwiązań opartych na czystym tekście (polskie znaki diakrytyczne są też na swoich miejscach, z czym Panas kompletnie sobie nie radził). Zarówno interface, jak i pilot są wręcz dedykowane osobom, które czują się przytłoczone nadmiarem

Lubię się czepiać pilotów, ale ten jest akurat taki, jak trzeba – poręczny, nieprzeładowany i łatwy w obsłudze.



Philips HTS5593

guzików, okienek, zakładek itp. w innych dużych systemach. Pełna intuicyjność.

Teraz rozszyfrujmy kilka nazw z pudełka. „Smart TV” oznacza tu dostęp do internetu – do serwisów i multimediów internetowych, serwisów społecznościowych, wypożyczalni filmów itd. „Stay in Control” – to funkcja pozwalająca m.in. na zmianę kanałów lub wprowadzenie tekstu za pomocą smartfona lub tabletu – bez niej obsługa e-maili czy facebooka na telewizorze jest dość uciążliwa. „SimplyShare” służy do strumieniowego przesyłania zdjęć, muzyki i filmów z komputera, telefonu i tabletu na ekran telewizora. Obsługiwane formaty plików audio: AAC, MKA, MP3, WMA WAV; zdjęcia: GIF, JPG, PNG; filmy: AVI, DIVX, MKV, MP4, MPG.

I na koniec niby nic takiego, a jednak – włączanie telewizora w celu posłuchania radia to bzdura do kwadratu i nikt z tym nic nie zrobił. W końcu Philips znalazł na to rozwiązanie – Tuner FM (z RDS i pamięcią 40 stacji) jest dostępny wyłącznie z poziomu pilota i wyświetlacza na obudowie (ekran TV pozostaje w tym czasie wyłączony).

Kolumny skręca się bezproblemowo, konstrukcja skrywa przewody, które nie plączą się z tyłu. Zajmijmy się teraz przetwornikami – na każdej kolumnie widać chyba trzy... Jednak nie – przetwornikiem (szerokopasmowym) jest tylko element środkowy, z wklęsłą srebrną membraną, a towarzyszące mu okrągłe, głośnikopodobne elementy to fikuśnie ukształtowane otwory bas-refleksu. W związku z taką



Pośrodku widać gniazdo umożliwiające podłączenie opcjonalnej stacji dokującej pod Apple.

konstrukcją dźwięk jest mocny, dynamiczny, z mocną składową „okołobasową” (właściwy bas to już domena subwoofera), góra pasma też jest wyraźna, lecz ściągnięta w okolice 10 kHz, a więc mniej finezyjna. Subwoofer posługuje się 18-cm przetwornikiem, więc nie będziemy też doświadczać potwornych uderzeń i wibracji. W kinie dialogi są bardzo czytelne i ekspresyjne, a wybuchy eksponują wyższy bas. Wjazd pociągu w początkowych scenach filmu „Ekspres Polarny” na BD przypominał bardziej Armagedon (mam swoje lata i jeszcze pamiętam ciuchcie w realu). Jednym słowem, w kinie prawie wszystko jest bardzo efektowne i podkoloryzowane. Na dobre i na złe. Philips określa tegoroczne urządzenia mianem „Immersive Sound” i trzeba przyznać, że słowa dotrzymuje – jesteśmy w dźwięku zanurzeni, ale co do postawionego na początku

tego tekstu pytania, moja odpowiedź brzmi następująco: Dwa porządne głośniki przednie są warte więcej niż pięć słabszych. HTS5593 – to typowe niskobudżetowe kino 5.1 przeznaczone do niezbyt dużych pomieszczeń.

HTS5593

CENA: 2150 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

WYKONANIE

Oryginalna i doskonale wykonana obudowa jednostki centralnej, zaskakująca konstrukcja satelitów.

FUNKcjONALNOŚĆ

Blu-ray 3D, USB, SD, stacja dokująca iPod (opcja), bezprzewodowe tyły (opcja), LAN, Wi-Fi, 3x HDMI, tuner FM (samodzielny bez TV!!!), funkcje sieciowe (odtwarza większość plików wideo z sieci!!!), SmartTV, sterowanie dotykowe.

BRZMIENIE

Masywne i bezpośrednie, podkreślające basowe efekty.



Oryginalny profil frontu – wyświetlacz świeci lekko do góry.



Wbrew pozorom, głośnik jest tu jeden, a wspierają go dwa kanały bas-refleksu.

— R E K L A M A —